

STANOWISKO 6
Komitetu Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN
dotyczące bezzasadnego optymizmu doniesień medialnych
o krajowych badaniach COVID-19
z 16 stycznia 2022 r.

W czasie pandemii jesteśmy odbiorcami pojawiających się co jakiś czas doniesień medialnych mówiących o osiągnięciach polskich podmiotów, które w istotny sposób mają polepszyć złą sytuację epidemiczną. Często połączone jest to z entuzjastycznie współbrzmiącymi opiniami przedstawicieli władz. Tak było z polskim lekiem z surowicy ozdrowieńców, polską szczepionką na COVID-19, polskim testem na SARS-CoV-2. We wszystkich przypadkach uzyskany efekt, jeśli w ogóle jakikolwiek, nie przystaje do nagłaśnianych w mediach bezkrytycznych obietnic i optymistycznych konstatacji.

W ostatnich dniach wiele słyszymy o odkryciu mutacji genu warunkującej zwiększoną predyspozycję do ciężkiego przebiegu klinicznego COVID-19, nieco częściej występującą w polskiej grupie badanej niż w niektórych innych krajach europejskich. Przekazowi informacji na ten temat towarzyszy, niewspółmierny do meritum sprawy, zgiełk medialny połączony z górnolotnymi wypowiedziami władz resortu zdrowia. Emfatycznym zapewnieniom nie towarzyszą żadne konkretne dowody naukowe przedstawiane na ich poparcie. Nie kwestionując wartości naukowej nieznanym nam wyników przedmiotowych badań, Komitet zdecydowanie krytycznie odnosi się do takiego sposobu komunikowania efektów pracy badawczej. Przyjętą na świecie zasadą jest, że wiarygodność medialnych enuncjacji musi być oparta o odpowiednie publikacje naukowe, które przed publicznym ogłoszeniem wyników badań przeszły stosowną ekspercką procedurę recenzyjną. Publikacje takie powinny być dostępne do wglądu w czasopiśmie naukowym już w momencie medialnego ich nagłośnienia. Oczywiście im wyżej notowane czasopismo, tym wyższa potencjalna wartość publikowanych w nim wyników. Odsyłanie do publikacji, która ma się ukazać w nieokreślonym czasopiśmie, w nieokreślonym czasie, nosi znamiona braku naukowego profesjonalizmu.

Szcątkowe informacje, pojawiające się w powodzi entuzjastycznych doniesień medialnych, sugerują zwiększoną o kilka procent częstość mutacji (jakiej?) genu (jakiego?) obecnego w chromosomie 3, która powoduje w grupie chorych badanych w Polsce dwukrotne zwiększenie ciężkości przebiegu choroby na COVID-19. Jak jest w rzeczywistości nie wiemy, gdyż dotąd nie znamy danych publikacyjnych, ale dla genetyków i patologów zadziwiająco brzmiały plany natychmiastowego wdrożenia do produkcji testu genetycznego zmianę tę wykrywającego.

Autorzy projektu najwyraźniej nie zdają sobie sprawy z bezmiaru szkód dokonywanych w wyniku bezkrytycznego przyjmowania wyników powszechnie oferowanych testów predyspozycji (a o takim w tym wypadku mówimy) np. w onkologii, gdzie uzyskiwane wyniki negatywne upewniają badanych w fałszywym i nieuzasadnionym poczuciu bezpieczeństwa zdrowotnego. W testach tego typu mamy do czynienia wyłącznie z grą liczbowych, teoretycznych prawdopodobieństw, które nijak się mają do rzeczywistych jednostkowych sytuacji klinicznych. Stwierdzenie, że test taki mógłby być wykonywany na SOR-ach brzmi naiwnie i stoi w sprzeczności z naukowym rozsądkiem – jaki może mieć sens oznaczanie statystycznej predyspozycji genetycznej w ostrych scenariuszach medycznych, którymi zajmują się izby przyjęć szpitali zakaźnych?

Komitet Genetyki Człowieka i Patologii Molekularnej PAN apeluje, żeby nie wprowadzać opinii publicznej w błąd nadmiernie optymistycznym tonem takich doniesień.

Za Komitet:

/-/ Prof. dr hab. med. Michał Witt
Przewodniczący

Powyższe stanowisko ma pełne poparcie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Genetyki Człowieka.